

Sygn. akt XVI GC 973/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2015 roku

Sąd Rejonowy dla m.st. W. w W.

Sąd Gospodarczy XVI Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: SSR Urszula Dąbrowska

Protokolant: Marcelina Trela

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2015 roku w W.

na rozprawie

sprawy z powództwa Banku (...) S.A. w W.

przeciwko S. C. (1)

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda Banku (...) S.A. w W. na rzecz pozwanego S. C. (1) kwotę (...),00 (jeden tysiąc dwieście siedemnaście, 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt XVI GC 973/14

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 28 stycznia 2014 r. powód – Bank (...) S.A. w W. (dalej: Bank (...) S.A.) wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego S. C. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...), kwoty 5.177,72 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 27 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że pomiędzy Bankiem (...) S.A., a S. C. (1) w dniu 30 marca 2004 r. została zawarta umowa nr (...), mocą której pozwany zobowiązał się do sprzedaży towarów i usług na warunkach bezgotówkowych posiadaczom kart płatniczych systemów (...) i (...) oraz wyłącznie przy użyciu terminala (...) posiadaczom kart (...) i (...), w należących do pozwanego punktach sprzedaży. Powód wyjaśnił, że sprzedaż towarów i usług odbywała się zgodnie z (...) (dalej: (...)) (pozew k. 2-3v).

W dniu 13 lutego 2014 r. Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym pod sygn. XVI GNc 686/14 (nakaz zapłaty k. 57).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty S. C. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. W pierwszej kolejności pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda, uznając niniejsze roszczenie jako związane z prowadzeniem rachunku bankowego, dla którego to zgodnie z art. 731 k.c. termin przedawnienia wynosi 2 lata. Jednocześnie pozwany wyjaśnił, że jako agent nie był stroną umowy, opiewającej na usługę, która nie została dostarczona usługobiorcy usługi turystycznej. Pozwany podniósł, że jako agent (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (dalej: (...) sp. z o. o.) nie może odpowiadać za skutki nie wykonania zobowiązania przez (...) sp. z o. o. Zdaniem pozwanego powód nie udowodnił, że transakcja została przeprowadzona w sposób nieprawidłowy, wypełniając którąkolwiek z przesłanek wskazanych w § 24 pkt 3 (...), zaś prawidłowość transakcji

została potwierdzona pobraniem przez powoda prowizji. Pozwany podkreślił, iż pobrane środki zostały odprowadzone w sposób prawidłowy na rachunek pozwanego, następnie zaś na rachunek (...) sp. z o. o., prowadzony przez bank powoda (sprzeciw k. 69-73).

W kolejnych pismach procesowych strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie (pismo procesowe pełnomocnika pozwanego z dnia 23 lipca 2014 r. k. 96-97v; pismo procesowe pełnomocnika powoda z dnia 11 sierpnia 2014 r. k. 111-114; pismo procesowe pełnomocnika powoda z dnia 1 października 2014 r. k. 126).

Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Bank (...) S.A. zawarł w dniu 30 marca 2004 r. z S. C. (1) prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...), umowę o numerze (...), mocą której S. C. (1) był zobowiązany do sprzedaży towarów i usług na warunkach bezgotówkowych posiadaczom kart płatniczych systemów (...) i (...) oraz wyłącznie przy użyciu terminala (...) posiadaczom kart (...) i (...) w punktach przez siebie prowadzonych. Zgodnie z § 15 umowy jej integralną część stanowiły załączniki. W § 24 pkt 2 (...) strony postanowiły, że jeżeli okaże się, iż operacja, za którą agent rozliczeniowy przekazał należność akceptantowi, przeprowadzona została w sposób nieprawidłowy i/lub została zakwestionowana przez wydawcę karty lub agenta rozliczeniowego, zastrzega się prawo agenta rozliczeniowego do potrącenia kwoty z tej operacji z bieżących należności akceptanta. Jeżeli potrącenie takie nie będzie możliwe, akceptant zobowiązany będzie do zapłaty kwoty należnej agentowi rozliczeniowemu w terminie 30 dni po otrzymaniu wezwania do zapłaty. Po tym terminie Bank upoważniony był do naliczania odsetek ustawowych (dowód: umowa z dnia 30 marca 2004 r. wraz z załącznikami i aneksem nr (...) k. 31-33; Ogólne Warunki Świadczenia Usług k. 34-42).

S. C. (1) jako agent był związany z (...) sp. z o.o. jako organizatorem, umową agencyjną zawartą w dniu 24 marca 2009 r., zgodnie z którą po dokonaniu rezerwacji Agent zobowiązany był do pobrania zaliczki a następnie do przekazania jej na konto organizatora (dowód: umowa agencyjna k. 78-79).

W dniu 3 grudnia 2009 r. S. C. (1) przekazał na rachunek bankowy (...) sp. z o.o. kwotę 1.840 złotych z tytułu rezerwacji nr (...), a następnie w dniu 31 sierpnia 2010 r. kwotę 3.438 złotych również z tytułu rezerwacji wycieczki nr (...) przez R. B. za pomocą terminala płatniczego Banku (...) S.A. (dowód: potwierdzenia przelewu k. 80-81; rezerwacja numer (...) k. 82).

W dniu 3 listopada 2010 r. R. B. zgłosił wydawcy karty – Bankowi (...) S.A. reklamację z powodu nie otrzymania zamówionej usługi, która to miała zostać wykonana do dnia 20 grudnia 2010 r. Zwrot kosztów wycieczki R. B. otrzymał z (...) Bank (...) S.A. (dowód: zeznania świadka R. B. k. 146-147).

W dniu 12 listopada 2010 r. wydawca karty Bank (...) S.A. za nie dostarczenie usługi na kwotę 1.840 złotych wystawił chargeback nr (...) oraz usługi na kwotę 3.438 złotych wystawił chargeback nr (...) (dowód: (...) i (...) wraz z uznaniem i pismami banku k. 46-48).

Dnia 16 listopada 2010 r. Bank (...) S.A. przesłał Bankowi (...) S.A. formularz oświadczenia reklamacyjnego klienta R. B. w sprawie transakcji na kwotę 1.840 złotych z dnia 3 grudnia 2009 r. oraz na kwotę 3.438 złotych z dnia 31 sierpnia 2010 r. (dowód: formularz oświadczenia reklamacyjnego wraz z potwierdzeniem rezerwacji k. 43-45v).

W dniu 16 listopada 2010 r. Bank (...) S.A. wystosował do S. C. (1) pismo z prośbą o przekazanie kserokopii dowodów sprzedaży z terminala (...) oraz całej dokumentacji z transakcji z dnia 2 grudnia 2009 r. oraz 30 sierpnia 2010 r. z karty nr (...). W tymże piśmie, Bank poinformował S. C. (1), że R. B. nie otrzymał usług opłaconych w/w kartą. Jednocześnie wystosował zapytanie, czy klient zwracał się do S. C. (1) z prośbą o wyjaśnienie sprawy/zwrotu środków za niedostarczoną usługę oraz z zapytaniem jaka jest procedura zwrotu środków za niedostarczone usługi sprzedane przez S. C. (1) na rzecz innej firmy (dowód: pismo z dnia 16 listopada 2010 r. k. 77).

Pismem z dnia 19 października 2011 r. Bank (...) S.A. wezwał S. C. (1) do zapłaty kwoty 5.177,72 złotych w związku z w/w reklamacją, w terminie 7 dni od dnia otrzymania pisma (dowód: wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem odbioru k. 50-51).

W dniu 10 stycznia 2012 r. Bank ponownie wystosował wezwanie do zapłaty należności w kwocie 5.177,72 złotych, zakreślając termin 7 dni od dnia otrzymania pisma (dowód: ostateczne wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem odbioru k. 50v-51).

Pismem z dnia 24 stycznia 2012 r. S. C. (1) odniósł się do wystosowanych wezwań do zapłaty wskazując, że roszczenie Banku uznaje jako całkowicie bezpodstawne. Transakcja z wykorzystaniem terminala została przeprowadzona w sposób prawidłowy, a wszelkie uzyskane tą drogą płatności, tytułem opłaty za wycieczkę (rezerwacja i dopłata do ceny wycieczki) przekazane zostały na rachunek bankowy jej organizatora tj., (...) sp. z o.o. (dowód: pismo z dnia 24 stycznia 2012 r. wraz z potwierdzeniem nadania k. 83-84).

W związku z powyższym Bank (...) S.A. wystąpił z żądaniem zasądzenia dochodzonej kwoty na drogę sądową (pозew k. 2-3).

Autentyczność złożonych do akt sprawy dokumentów nie była kwestionowana a jednocześnie żadna ze stron procesu nie żądała złożenia ich oryginałów. Aczkolwiek dokumenty te w większości stanowiły dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c., to stosownie do treści art. 233 k.p.c. Sąd, dokonując ich oceny w ramach swobodnej oceny dowodów uznał je za wiarygodne i przydatne dla ustalenia faktycznego a w konsekwencji, poczynił na ich podstawie ustalenia faktyczne. Materialna moc dowodowa w postaci dokumentu prywatnego zależy bowiem od jego treści merytorycznej. O materialnej mocy dowodowej dokumentów prywatnych rozstrzyga sąd zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów (por. art. 233; też K. Knoppek: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1985 roku, sygn. akt IV PR 200/85, PiP 1988, nr 5). Sąd, dokonując ich oceny w ramach swobodnej oceny dowodów uznał je za wiarygodne i przydatne dla ustalenia faktycznego.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka R. B. w całości albowiem zostały one złożone w sposób szczerzy, bez woli zatajania czegokolwiek czy prezentowania okoliczności faktycznych w sposób nieobiektywny. Ponadto były spójne i logiczne oraz znajdowały oparcie w dokumentach przyjętych za podstawę dokonanych ustaleń faktycznych.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

W sprawie bezsporny pozostawał fakt zawarcia przez strony umowy w dniu 30 marca 2004 r. o numerze (...) dotyczącej współpracy w zakresie obsługi i rozliczeń operacji dokonywanych kartami płatniczymi. Umowa w dacie jej zawarcia normowana była przepisami uchwalonej w 2002 roku ustawy o elektronicznych instrumentach płatniczych, która weszła w życie 11 października 2003 r. (z wyjątkiem przepisów dotyczących instytucji pieniądza elektronicznego, dla których ustawodawca przewidział *vacatio legis* do dnia uzyskania przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej), która wprowadziła do polskiego systemu prawnego katalog definicji opisujących podmioty i instytucje związane z systemem elektronicznych instrumentów płatniczych. W chwili obecnej najpopularniejszym i najczęściej wykorzystywanym elektronicznym instrumentem płatniczym w Polsce są karty płatnicze. Ustawa, oprócz definicji i określenia wymogów w stosunku do wydawców kart płatniczych, określa również prawa i obowiązki trzech pozostałych podmiotów, których istnienie w systemie kart płatniczych jest warunkiem niezbędnym do jego funkcjonowania. Podmiotami tymi są: posiadacz karty, agent rozliczeniowy oraz akceptant kart płatniczych.

Podmiotem, który przyjmuje płatności kartą, czyli zgadza się, aby za sprzedawane przez niego towary i/ lub usługi płacić z wykorzystaniem karty płatniczej, jest akceptant. Ustawodawca zdefiniował akceptanta jako przedsiębiorcę, który zawarł z agentem rozliczeniowym umowę o przyjmowanie zapłaty przy użyciu elektronicznych instrumentów płatniczych. Ustawa nie precyzuje, jakich elektronicznych instrumentów płatniczych ma dotyczyć umowa, pozostawiając w tym zakresie stronom swobodę podejmowania decyzji. Doprecyzowanie rodzajów

elektronicznych instrumentów płatniczych, którymi będzie można dokonywać płatności u danego akceptanta, musi znajdować się w umowie zawartej pomiędzy agentem rozliczeniowym i akceptantem. Jest to jeden z elementów wskazywanych przez ustawodawcę wśród postanowień, które powinna zawierać umowa o przyjmowanie zapłaty przy wykorzystaniu elektronicznych instrumentów płatniczych. Ustawodawca zawarł w ustawie o elektronicznych instrumentach płatniczych wskazanie innych przykładowych postanowień, które muszą znaleźć się w umowie pomiędzy akceptantem i agentem rozliczeniowym. Są to: wyszczególnienie procedur, w tym procedur bezpieczeństwa, oraz obowiązki akceptanta w związku z dokonywaniem transakcji, określenie terminów i sposobu rozliczania transakcji przez agenta rozliczeniowego oraz określenie przyczyn, z powodu których akceptant może lub ma obowiązek odmowy przyjęcia zapłaty przy wykorzystaniu elektronicznego instrumentu płatniczego.

Na gruncie niniejszej sprawy bezsporne było dokonanie transakcji kartą płatniczą w punkcie usługowym pozwanego uprawnionego do przyjęcia zapłaty, zgodnie z umową zawartą z powodem. Umowa ta nadała pozwanemu status akceptanta w rozumieniu art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 12 września 2002 r. o elektronicznych instrumentach płatniczych. Wątpliwości nie budził także fakt przekazania przez pozwanego w/w kwot na rachunek bankowy (...) sp. z o.o. Nie była także kwestionowana przyczyna dokonanej przez klienta reklamacji, wobec nie otrzymania usługi przewidzianej umową, spowodowana przez upadłość biura (...) sp. z o.o.

Spór między stronami dotyczył de facto interpretacji umowy łączącej powoda z pozwanym, a w szczególności treści § 24 pkt 2 (...) będącego załącznikiem nr 1 do umowy o numerze (...). Sporna pozostawała również kwestia przedawnienia roszczenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania

W pierwszej kolejności należy odnieść się do kwestii interpretacji § 24 pkt 2 (...). Zgodnie z treścią art. 3531 k.c.: „Strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego”. Z przepisu tego wynika zasada swobody umów zgodnie, z którą strony kreując umowę mogą to uczynić dość dowolnie. Dokonując wykładni woli stron zawierających umowę należy badać jaki był zgodny zamiar stron (art. 65 § 2 k.c.).

Z wyżej wskazanych postanowień umowy wynika, iż pozwany wyraził zgodę na prawo agenta rozliczeniowego do potrącenia kwoty operacji z bieżących należności akceptanta w przypadku, gdy operacja, za którą agent rozliczeniowy przekazał należność akceptantowi, przeprowadzona została w sposób nieprawidłowy i/lub została zakwestionowana przez wydawcę karty lub agenta rozliczeniowego zgodnie z § 24 pkt 2 (...). W sytuacji gdy potrącenie takie nie będzie możliwe, akceptant zobowiązany będzie do zapłaty kwoty należnej agentowi rozliczeniowemu w terminie 30 dni po otrzymaniu wezwania do zapłaty. Od tego terminu Bank (...) S.A. będzie naliczał odsetki ustawowe. Przydatny w niniejszej kwestii jest również § 24 pkt 3 (...), który to określał przykładowe przypadki operacji uznawanej za dokonaną nieprawidłowo, ułatwiając niejako interpretację § 24 pkt 2 (...). Z brzmienia przytoczonych wyżej postanowień umowy, powód wywodził obowiązek pozwanego do zwrotu kwot z tytułu sprzedaży usługi turystycznej, która nie została zrealizowana z uwagi na upadłość biura podróży.

W ocenie Sądu stanowisko powoda nie zasługiwało na aprobatę. Sąd miał na uwadze treść art. 65 k.c., zgodnie z którym oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Przy czym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu - art. 65 § 2 k.c. W tym miejscu zasadnym jest przytoczenie uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., sygn. akt III CZP 66/95, OSNIC 12/95, poz. 168, w której to zostały wyjaśnione ogólne zasady tłumaczenia oświadczeń woli. Jak wskazuje Sąd Najwyższy na tle art. 65 k.c. należy przyjąć kombinowaną metodę wykładni, opartą na kryteriach subiektywnym i obiektywnym. Stanowisko takie zajmują też przedstawiciele nauki prawa cywilnego. Stosowanie kombinowanej metody wykładni do czynności prawnych *inter vivos* obejmuje dwie fazy. W pierwszej fazie sens oświadczenia woli ustala się mając na uwadze rzeczywiste ukonstytuowanie się znaczenia między stronami. Oznacza to, że uznaje się za wiążący sens oświadczenia woli, w jakim zrozumiała go zarówno osoba składająca, jak i odbierająca to oświadczenie. Decydująca jest zatem rzeczywista wola stron. Podstawę prawną do stosowania w tym wypadku wykładni subiektywnej stanowi art. 65 § 2 k.c. który, choć mowa w nim o umowach, odnosi się w istocie

do wszystkich oświadczeń woli składanych innej osobie. Jeżeli okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do drugiej, obiektywnej fazy wykładni, w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten rozumiał i rozumieć powinien. Za wiążące uznać trzeba w tej fazie takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. Decydujący jest normatywny punkt widzenia odbiorcy, który z należytą starannością dokonuje wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli. Przeważa tu ochrona zaufania odbiorcy oświadczenia woli nad wolą, a ściślej nad rozumieniem nadawcy. Bowiern nadawca formułuje oświadczenie woli i powinien uczynić to w taki sposób, aby było ono zgodnie z jego wolą zrozumiane przez odbiorcę. Wykładnia obiektywna sprzyja pewności stosunków prawnych, a tym samym i pewności obrotu prawnego. Jak podkreśla Sąd Najwyższy w przypadku oświadczeń woli ujętych w formie pisemnej, czyli wyrażonych w dokumencie, sens tych oświadczeń ustala się przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu. W procesie jego interpretacji podstawowa rola przypada językowym regułom znaczeniowym. Wykładni poszczególnych wyrażen dokonuje się z uwzględnieniem kontekstu, w tym także związków treściowych występujących między zawartymi w tekście postanowieniami.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że § 24 pkt 2 (...), wprowadza po stronie Banku (...) S.A. prawo do potrącenia kwoty operacji z bieżących należności akceptanta w przypadku, gdy operacja, za którą agent rozliczeniowy przekazał należność akceptantowi, przeprowadzona została w sposób nieprawidłowy i/lub została zakwestionowana przez wydawcę karty lub agenta rozliczeniowego. Powyższego postanowienia umownego, nie można rozumieć jednak w ten sposób, że nakłada on na pozwanego zobowiązanie do naprawienia szkody – zwrotu przelanych kwot w razie roszczeń klienta w ramach tzw. chargebacku, czyli obciążenia zwrotnego. Nie ulega wątpliwości Sądu i w tym zakresie Sąd podziela stanowisko pozwanego, że Bank (...) S.A. uwzględnił reklamację nazbyt szybko. W procedurze chargeback organizacja płatnicza weryfikuje reklamację klienta i to ona dokonuje oceny, czy umowa została wykonana, czy też nie – czyni to wyłącznie w oparciu o reklamację. Jednakże, nie ulega wątpliwości, że reklamacja powinna być rozpoznana, dopiero po uprzedniej możliwości ustosunkowania się do niej akceptanta (pозwanego).

Reasumując należy stwierdzić, że załącznik nr 1 (...) do umowy z dnia 30 marca 2004 r. nie zobowiązywał pozwanego do ponoszenia odpowiedzialności za nie wykonanie zobowiązania przez biuro podróży. W konsekwencji, w ocenie Sądu, nie zachodzi w niniejszej sprawie przesłanka odpowiedzialności z art. 471 k.c. Nadmienić należy również, że powód nie wykazał aby pozwany jako akceptant był informowany o postępowaniu reklamacyjnym prowadzonym przez powoda. Skoro zaś reklamacja została rozpoznana, bez możliwości ustosunkowania się do niej przez akceptanta (pозwanego), to obarczanie pozwanego pełnym ryzykiem jest niewłaściwe.

Jednocześnie w ocenie Sądu powód nie sprostał spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu i nie wykazał, że transakcje zostały dokonane w sposób nieprawidłowy. Z art. 6 k.c. wynika, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Z przepisem powyższym odpowiednio skorelowane są art. 3 k.p.c. i 232 k.p.c., które wypełniają zasadę wyrażoną w części materialnoprawnej - zgodnie z którymi to na stronach spoczywa obowiązek przedstawiania dowodów co do okoliczności sprawy oraz to, że to strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Zatem to na stronie powodowej w niniejszej sprawie spoczywał obowiązek udowodnienia okoliczności, że transakcje zostały dokonane przez pozwanego w sposób nieprawidłowy. Oparcie odpowiedzialności pozwanego wyłącznie na zakwestionowaniu transakcji przez wydawcę karty lub agenta rozliczeniowego nie stanowi zaś wystarczającej podstawy do obciążenia pozwanego odpowiedzialnością za nie wykonanie zobowiązania przez osobę trzecią, w tym wypadku (...) sp. z o. o. S. C. (1) nie był stroną umowy o usługę, która finalnie nie została zrealizowana na rzecz usługobiorcy usług turystycznych i która była przedmiotem roszczenia posiadacza karty wobec jej wystawcy, a następnie przeniesiona na powoda. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, iż pozwany nie może odpowiadać za skutki nie wykonania zobowiązania przez (...) sp. z o. o., natomiast obowiązkiem Banku (...) S.A. przy rozpatrywaniu reklamacji wystawcy karty, było wykluczenie uzyskania zwrotu kwot, przez reklamującego konsumenta, od innego podmiotu, tj. od urzędu marszałkowskiego, ubezpieczyciela karty, czy też od syndyka masy upadłości (...) sp. z o. o.

Wobec nie wykazania powyższych okoliczności, brak było podstaw do obciążania strony pozwanej kosztami decyzji banku w ramach procedury chargeback. W związku z czym powództwo zostało oddalone w całości.

Odnosząc się natomiast do kwestii przedawnienia roszczenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania należy wskazać, że w sprawie zastosowanie znajdują przepisy ustawa z dnia 12 września 2002 roku o elektronicznych instrumentach płatniczych, a konkretnie art. 6 zgodnie z którym: „Roszczenia z tytułu umowy o elektroniczny instrument płatniczy przedawniają się z upływem 2 lat”. Zważyć należy, iż ustawa o elektronicznych instrumentach płatniczych zgodnie z treścią art. 38 ustawy z dnia 12 lipca 2013 r. o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1036) straciła moc z dniem 6 października 2013 r., jednakże w myśl art. 26 ust. 1 wskazanej ustawy nowelizującej z dnia 12 lipca 2013 r. do przedawnienia roszczeń z tytułu umów o elektroniczny instrument płatniczy, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i nieprzedawnionych do tego czasu, stosuje się przepisy dotychczasowe. Tym bardziej do roszczeń, które uległy przedawnieniu przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej z dnia 12 lipca 2013 r. zastosowanie będą miały przepisy dotychczasowe. Ponieważ umowa zawarta między pozwanym S. C. (2) a Bankiem (...) S.A. należała do kategorii umów o elektroniczny instrument płatniczy należało uznać, iż roszczenie dochodzone przez powoda dodatkowo uległo przedawnieniu, z uwagi na dwuletni okres przedawnienia. Zaznaczyć trzeba, że wpłaty dokonane zostały w dniu 2 grudnia 2009 r. oraz w dniu 30 sierpnia 2010 r., natomiast reklamacja złożona została w dniu 3 listopada 2011 r., a następnie finalnie do operatora strony powodowej w dniu 16 listopada 2010 r. Pismem z tego samego dnia operator Banku (...) S.A. wezwał stronę pozwaną do udzielenia informacji związanych z reklamacją R. B., wyznaczając na odpowiedź 5 dnia roboczych od daty otrzymania pisma, pod rygorem pomniejszenia rachunku pozwanego kwotami wynikającymi z reklamacji. Tym samym, w ocenie Sądu, z upływem określonego terminu roszczenie stało się wymagalne i jak słusznie zauważył pełnomocnik pozwanego, jakiegokolwiek informacje udzielone przez stronę pozwaną w odpowiedzi na w/w pismo nie miały wpływu na wymagalność roszczenia objętego procedurą chargeback. Pozew natomiast został złożony przeszło 3 lata od kiedy roszczenie stało się wymagalne, tj. 28 stycznia 2014 r.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowej obrony. Ponieważ powód przegrał sprawę w całości obowiązany jest zwrócić pozwanemu te koszty w takim samym stosunku (zasada odpowiedzialności za wynik procesu). Na koszty celowej obrony składały się w przedmiotowym postępowaniu wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanego, gdyż zgłosił on żądanie ich zasądzenia (art. 109 k.p.c.) oraz opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa. Koszt wynagrodzenia pełnomocnika procesowego pozwanego będącego radcą prawnym ustalono na podstawie § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 461 j.t.), zgodnie z którym stawka minimalna przy wartości przedmiotu sprawy w przedziale od 5.000 złotych do 10.000 złotych – wynosi 1.200 złotych. Do kosztów celowego dochodzenia praw i celowej obrony zalicza się również opłatę skarbową w kwocie 17 złotych uiszczoną od dokumentu pełnomocnictwa, co zostało potwierdzone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 marca 2003 r., sygn. akt III CZP 2/03, OSNC 2003/12/161.

Z powyższych względów i na mocy powołanych przepisów prawa należało orzec, jak w sentencji.